

## Podziemie kryminalne związane z handlem kobietami – o dwóch filmach z okresu międzywojnia

**P**roblematyka, która stała się kanwą dla fabuły niemego filmu *Szlakiem hańby* z 1929 oraz jego dźwiękowego remake'u z 1938 roku zatytułowanego *Kobiety nad przepaścią* z perspektywy współczesnej może wydawać się zjawiskiem marginalnym, w niewielkim stopniu odciskającym piętno na życiu społecznym II Rzeczypospolitej. Kryminalny proceder oparty na działaniu rozwiniętych sieci gangów, których członkowie czerpali ogromne zyski z handlu kobietami, przede wszystkim poprzez ich wywóz za granicę w celu zmuszenia do prostytucji, miał jednakże bardzo duży zasięg, wykraczający nie tylko poza obszar kraju, ale również i kontynentu<sup>1</sup>. Jego dramatyczne skutki fizyczne, psychiczne i moralne dotykały młodych (często w wieku jeszcze dziecięcym) przedstawicielek różnych środowisk, przede wszystkim jednak w największym stopniu odnosiły się do migrujących do miast reprezentantek ludności wiejskiej, która stanowiła większość mieszkańców ówczesnej Polski<sup>2</sup>. Proceder handlu

<sup>1</sup> Zagadnienie handlu kobietami, którego początki określane jako białe niewolnictwo sięgają drugiej połowy XIX wieku, omawiane jest przez autorkę monografii *Prawo polskie wobec zjawiska prostytucji w latach 1918-1939* w rozdziale *Uprowadzenie w celach nierządu*. (Zob. M. Lipska-Tuomi, *Prawo polskie wobec zjawiska prostytucji w latach 1918-1939*, Lublin 2014, s. 147-153). Podejmuje je również Andrzej Kremplewski w artykule *O przestępstwie handlu kobietami*, w którym przypomina, że zagrożenie i przepisy, które w związku z nim ustanowiono dotyczyły również dzieci (Zob. tenże, <http://www.ipolska.pl/krempy/handel2.htm> [dostęp: 15.09.2016]). Por. Z. Cybichowski, *Handel kobietami i dziećmi*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa publicznego*, pod red. Z. Cybichowskiego, t. 1, Warszawa 1926, s. 183-184.

<sup>2</sup> Zob. M. Lipska-Tuomi, dz. cyt., s. 73-85, 104-106.

kobietami był rodzajem bardzo groźnego przestępstwa, z którym w międzywojniu usiłowano skutecznie walczyć, wypracowując mechanizmy prewencji, ścigania oraz przede wszystkim prawnych sankcji. Przywołane dwa filmy stanowią nie tylko przykład skutecznego eksploataowania przez ówczesne kino gatunkowe drastycznego, wzbudzającego sensację i moralne potępienie tematu, który gwarantował przyciągnięcie przed ekrany licznej publiczności, ale też, jak wskazywał jeden z recenzentów, są one zarazem przejawem twórczości społecznie zaangażowanej, o wartości wychowawczej<sup>3</sup>. Miały one służyć uświadamianiu w szerokich kręgach odbiorczych powagi i skali problemu, który prezentowały, a poprzez to oddziaływać prewencyjnie, ostrzegać przed niebezpieczeństwem czyhającym na młode kobiety i dziewczyny.

Pierwszy z przywoływanych filmów, zrealizowany przez Mieczysława Krawicza i Alfreda Niemirskiego, oparty został na pomysłe Antoniego Marczyńskiego. Już po premierze tego egzotycznego melodramatu z wątkami sensacyjnymi ów bardzo popularny autor książek przygodowych opublikował powieść zatytułowaną *W szponach handlarzy kobiet*, która stanowiąc zamkniętą fabularnie całość jest zarazem prologiem do wydanej następnie trylogii na temat tzw. „handlu żywym towarem”<sup>4</sup>, składającej się z tomów – *Niewolnice z Long-Island; Przeklęty statek; Czarny ład*. Fabuła filmu dźwiękowego nakręconego przez Michała Waszyńskiego przy współpracy z Emilem Chaberskim opiera się już zaś na wspomnianym literackim pierwowzorze autorstwa Marczyńskiego. Scenariusze obu filmów opracował wzięty ówczesny scenarzysta – poeta żydowskiego pochodzenia Anatol Stern. Nie są one przykładem zróżnicowanych wersji jednego tematu; prezentują natomiast z niewielkimi modyfikacjami główne wątki związane z losami tych samych, kluczowych dla fabuły bohaterów. Oba służą też bardzo wyraźnemu wspólnemu przekazowi – a więc ostrzeżeniu

<sup>3</sup> Zob. R. Kornaszewski, *Na srebrnym ekranie*, „Film” 1938, nr 8, s. 4; S. Zahorska, *Nowe filmy (polski)*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 14, s. 753. Aspekt eksploataowania sensacyjności problematyki obu filmów podkreśla w swej publikacji Janusz Lachowski. Zob. tegoż, *Szlakiem hańby i Kobiety nad przepaścią: problem handlu kobietami w filmach na podstawie scenariuszy Anatola Sterna*, [w:] *Sensacja w dwudziestoleciu międzywojennym (prasa, literatura, radio, film)*, pod red. K. Stępnika i M. Gabryś, Lublin 2011, s. 291-301. Por. W. Banaszekiewicz, W. Witczak, *Historia filmu polskiego (1895-1929)*, t. 1, Warszawa 1966; B. Armatys, L. Armatys, W. Stradomski, *Historia filmu polskiego*, t. 2, Warszawa 1988.

<sup>4</sup> Termin ten został przywołany, ponieważ używany był w publikacjach przedwojennych, należy jednak zaznaczyć, że współcześnie uznawany jest za stygmatyzujący ofiary. Zob. <http://www.handelludzi.eu/hl/aktualnosci/6383,Zywy-towar-w-cenie-O-tym-jak-nie-pisac-o-handlu-ludzi.html> [dostęp: 15.09.2016].

odbiorców przed zagrożeniem związanym ze zjawiskiem kryminalnym, które jest obrazowane w *Szlakiem hańby* i *Kobietach nad przepaścią*<sup>5</sup>.

Filmy te pozwalają na analizę motywów związanych z funkcjonowaniem w ramach międzywojennego kryminalnego podziemia gangów prowadzących przestępczą działalność opartą na handlu kobietami oraz na charakterystykę ról poszczególnych członków szajek zaangażowanych w ów proceder. Ponadto oba obrazy odsyłają też do szerszych kontekstów prawnych, społecznych i kulturowych wspomnianego zjawiska. Podstawowym elementem wspólnym struktury fabularnej *Szlakiem hańby* i *Kobiet nad przepaścią* jest wątek strategii stosowanych dla zwabienia, a następnie uzależniania ofiar. Przede wszystkim były to fałszywe obietnice ofert lepiej płatnej pracy, a więc sugerujące możliwość poprawienia losu, dzięki podróży i podjęciu zajęcia w krajach zamorskich, takich jak Argentyna, Brazylia lub USA<sup>6</sup>. Kierowano je w sposób podstępny do młodych kobiet i dziewcząt przede wszystkim z małych miejscowości lub środowisk robotniczych. Czynnikiem sprzyjającym oddziaływaniu na niedoświadczone osoby była bieda i chęć doświadczenia lepszego, bezpieczniejszego finansowo życia<sup>7</sup>. Strategia ta obejmowała zagwarantowanie wyrobienia niezbędnych dokumentów, zorganizowania podróży morskiej oraz deklarowaną „opiekę” w miejscu docelowym, która w rzeczywistości była przejawem stosowania różnych form przymusu i przemocy, pozwalających na ubezwłasnowolnienie ofiar<sup>8</sup>.

Należy podkreślić, że kierunek wywozu kobiet – przede wszystkim Ameryka Południowa (mimo tego, że szajki handlarzy kobietami działały ówczasie na całym świecie), wynikał przede wszystkim z faktu, że łatwiej było tam kontrolować i ubezwłasnowolnić ofiary, które nie znały języka i realiów kraju, nie wiedziały dokąd udać się po pomoc<sup>9</sup>. W ówczesnych patriarchalnych społeczeństwach Argentyny czy Brazylii pozycja

<sup>5</sup> Wskazują na to recenzje i artykuły dotyczące obu filmów (np. przywołane w przyp. 3 – *Kobiet nad przepaścią*) jak i *Szlakiem hańby*: np. B., *Przed ekranem*, „Kurier Warszawski” 1929, nr 318, s. 6; Incognito – Ewa, Recenzja *Szlakiem hańby*, „Filmy ciekawe” 1929, nr 50, s. 3; *Dramat poświęcony tysiącom shańbionych (wywiad z A. Niemirskim)*, „Nasz Przegląd” 1929, nr 269, s. 11.

<sup>6</sup> Zob. M. Kozarewska, J. Podolska, *Piranie czekają na kadisz*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek „Wysokie Obcasy”), z 22.01.2007, <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,3859153.html> [dostęp: 15.09.2016].

<sup>7</sup> Zob. M. Lipska-Tuomi, dz. cyt., s. 104-105.

<sup>8</sup> Zob. A. Krempleski, dz. cyt.

<sup>9</sup> Kobiety przywożone do tamtejszych domów publicznych nazywane były *polacas*, ponieważ pochodziły z terenów zamieszkiwanych przez polską ludność. Zob. M. Kozarewska, J. Podolska, dz. cyt.



kobiet była niska, obyczajowość dopuszczała wobec nich zachowania mężczyzn nacechowane seksualnie, a także większą swobodę w sferze erotyki<sup>10</sup>. Ponadto omawianemu tu zjawisku sprzyjała korupcja w policji, jak również łatwość przechwytywania korespondencji ofiar oraz całkowitej ich kontroli. Dlatego też to właśnie w Ameryce Południowej (głównie w Argentynie) rozwinęła swą działalność przestępcza organizacja funkcjonująca oficjalnie jako filantropijna początkowo pod nazwą Warszawskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy<sup>11</sup>. Została ona założona w latach 90. XIX wieku w Argentynie przez stręczycieli, alfonsów i właścicieli domów publicznych, którzy zajmowali się przemycaaniem kobiet z Europy Wschodniej (pod kontrolą tej organizacji znajdowała się większość lupanarów w Argentynie). Jej członkami byli w większości Żydzi<sup>12</sup>. Pod wpływem żądania polskiego ambasadora nazwę zmieniono na Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Zwi Migdal, dla upamiętnienia jednego ze współzałożycieli<sup>13</sup>. W 1913 roku w związku z wprowadzeniem w Argentynie restrykcyjnych przepisów wymierzonych przeciwko handlarzom kobiet pewna ich część przeniosła się do Rio de Janeiro. Organizacja straciła natomiast ostatecznie wpływy po 20 maja 1939 roku, kiedy to argentyńska policja przeprowadziła aresztowania członków Zwi Migdal (w procesie, który odbył się we wrześniu 1930 roku osądzono 108 przestępców), a następnie w wyniku zaostrzenia prawa i wprowadzenia purytańskiej moralności przez konserwatywnego prezydenta José Félix Uriburu, który doszedł do władzy dzięki wojskowemu przewrotowi<sup>14</sup>.

Fabuły filmów *Szlakiem hańby* i *Kobiety nad przepaścią* nawiązują ściśle do charakteryzowanej powyżej strategii oferowania młodym kobietom i dziewczętom dobrze płatnego zajęcia za granicą. Główne wątki obu produkcji stanowią ilustrację dramatycznych losów biednych, pochodzących z mazowieckiej wioski dwóch siostr Franki i Marysi, zwabionych do pracy

<sup>10</sup> Zob. tamże.

<sup>11</sup> Zob. tamże; I. Vincent, *Ciała i dusze. Tragiczne losy trzech żydowskich kobiet zmuszonych do pracy w domach publicznych w Ameryce*, tłum. A. Rojkowska, Wrocław 2006; E. J. Bristow, *Prostitution and Prejudice. The Jewish Fight Against White Slavery 1870-1939*, New York 1983; N. Glickman, *The Jewish White Slave Trade and the Untold Story of Raquel Liberman*, Routledge 1999; M. Schalom, *La Polaca. Inmigración, rufianes y esclavas a comienzos del siglo XX*, Buenos Aires 2003.

<sup>12</sup> Wspominany tu kontekst żydowski, związany ze zjawiskiem handlu kobietami zostanie szerzej omówiony w odniesieniu do ostatniej z analizowanych strategii wabienia ofiar tego kryminalnego procederu, czyli zawierania małżeństw rytualnych.

<sup>13</sup> Stało się to dopiero w 1928 roku. Zob. M. Kozarewska, J. Podolska, dz. cyt.; I. Vincent, *Ciała i dusze*, dz. cyt.

<sup>14</sup> Zob. R. Kupferboim, *Argentine Jewry's dark secret*, <http://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-3403899,00.html> [dostęp: 15.09.2016].

za oceanem, które zmuszane są do pełnienia usług w domu publicznym. Życie starszej, w związku z utratą nadziei na wyzwolenie kończy się dramatycznie – samobójstwem. Los młodszej siostry – Marysi (który realizatorzy potraktowali jako oś konstrukcyjną w obu filmach i wykorzystali związane z nim sceny w postaci kompozycyjnej klamry), udaje się szczęśliwie odmienić, dzięki pomocy polskich marynarzy, a w wersji dźwiękowej, przede wszystkim za sprawą zaangażowania i wytrwałości jej narzeczonego, któremu pomagają dwaj członkowie załogi polskiego statku. Natomiast przestępcy działający w gangu, który uprowadził dziewczynę ujęci zostają dzięki akcji prowadzonej przez polską policję, w której istotną rolę odgrywa kobieta – wywiadowca. Dlatego też, mimo dramatycznego motywu śmierci starszej siostry, ogólna wymowa filmów służy podkreśleniu skuteczności organów ścigania.

Drugi wątek, związany ze strategiami wabienia ofiar handlu kobietami, obecny w obu obrazach filmowych to obietnica kariery artystycznej, przede wszystkim jako tancerki. Wpisywała się ona w wyobrażenia niektórych młodych kobiet o sukcesie w show-biznesie zagranicznym, samo-realizacji i materialnym dostatku. Strategia, która polegała na organizowaniu w szkołach tańca popisów dla fałszywych agentów, pozornie poszukujących utalentowanych dziewcząt, gotowych występować na scenach europejskich, skierowana była więc w stronę osób pochodzących przede wszystkim z bogatszych rodzin, zajmujących wyższe pozycje społeczne<sup>15</sup>. Skuteczne łudzenie marzących o solowej karierze młodych kobiet obietnicami zagranicznego angażu (przede wszystkim we Francji), prowadziło ostatecznie do ich wywożenia do domów publicznych w krajach Ameryki Południowej. W niemyim filmie *Szlakiem hańby* motyw ten jest zasygnalizowany przez krótką scenę występu tancerki w prywatnym salonie przed bogatą publicznością. W *Kobietach nad przepaścią* został on zaś rozbudowany i obejmuje zobrazowanie zajęć w szkole tańca, prowokowanie przez dyrektorkę szkoły rywalizacji między uczestniczkami podczas popisu dla fałszywego reżysera, a także rozszerzenie kontekstu społecznego przez wprowadzenie bohaterki pochodzącej z biednej rodziny, która zgodnie z sugestią zawartą w dialogu prostytuuje się, by móc uczestniczyć w lekcjach tańca. Wierzy ona, że w ten sposób odmieni swoje życie, podczas gdy w rzeczywistości staje się podatnym obiektem manipulacji członków szajki handlującej kobietami. Wątek presji i oddziaływania psychicznego na uczestniczki zajęć w szkole tańca łączy się też z próbami ich uwodzenia

<sup>15</sup> Por. M. Lipska-Tuomi, dz. cyt., s. 79.

przez jednego z członków szajki – przystojnego amanta, odrywającego rolę fałszywego reżysera, który gwarantuje angaż za granicą.

Inną strategią, która miała swoje źródło w ówczesnych przepisach były fikcyjne małżeństwa<sup>16</sup>. Aranżowanie tego typu związków, zawieranych w złej woli przez przestępców handlujących kobietami w celu wywiezienia następnie żon – jako ofiar do domów publicznych za granicę, polegało na wykorzystaniu gwarantujących bezkarność i kamuflaż przepisów dotyczących małżeństw rytualnych. Strategia ta była nakierowana na zwabienie dziewcząt z biednych rodzin żydowskich, których krewnym kandydat na męża oferował wsparcie finansowe, poprawę ich bytu<sup>17</sup>. Wątek ten zaznacza się wyraźnie w niemym filmie *Szlakiem hańby* poprzez dokumentalną sekwencję żydowskiego ślubu pod hupą zawieranego na rynku w Kazimierzu nad Wisłą<sup>18</sup>. Natomiast w filmie dźwiękowym z roku 1938 uniknięto bezpośredniego, jednoznacznego wpisywania problematyki handlu kobietami w kontekst środowiska diaspory. Miało to zapewne związek z nasilonym zjawiskiem antysemityzmu, której to tendencji nie podejmowało jednak ówczesne środowisko filmowe<sup>19</sup>. Brak w *Kobietach nad przepaścią* wyreżyserowanych przez Michała Waszyńskiego (choć nie ujawniał on swego żydowskiego pochodzenia, to ze środowiskiem diaspory współpracował) tak jednoznacznego obrazu łączącego fabułę z kontekstem żydowskim, jak wspomniana scena ślubu. Tego rodzaju sugestie zostały w tym filmie zniuansowane i zaznaczają się jedynie w bardzo subtelny sposób. Można więc tylko domniemywać, że występująca w fabule bohaterka – oczarowana przystojnym członkiem szajki uczennica szkoły tańca o imieniu Róża (która w niemym filmie występuje w napisach jako żydowska dziewczyna Róża Freundlich) pochodzi z bogatej zasymilowanej

<sup>16</sup> Andrzej Kremplewski przypomina, że małżeństwem uznawanym przez państwo „nie były śluby religijne zawierane przez Żydów. Tłumaczy to fakt nadreprezentacji Żydów wśród handlarzy oraz Żydówek wśród ofiar przestępstwa handlu «żywym towarem». Handlarze, aby ułatwić sobie wielokrotny wywóz, zawierali bowiem rytualny związek małżeński, który nie był uznawany przez państwo” (A. Kremplewski, dz. cyt.). Zob. P. Horoszowski, *Handel kobietami i dziećmi*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa karnego*, pod red. W. Makowskiego, t. 3. Warszawa b. r. w., s. 1124-1125; S. Podoleński, *Walka z handlem kobietami i dziećmi*, „Przeгляд Powszechny” 1931, nr 189, s. 59.

<sup>17</sup> Zob. M. Kozarewska, J. Podolska, dz. cyt.

<sup>18</sup> Należy przypomnieć, że autorem zdjęć w obu filmach był znakomity operator pochodzenia żydowskiego Albert Wywerka.

<sup>19</sup> Miał na to zapewne wpływ znaczący udział specjalistów oraz producentów pochodzenia żydowskiego w ówczesnej branży filmowej, jak również częsta współpraca żydowskich i polskich filmowców. Zob. E. Zajiček, *Poza ekranem. Kinematografia polska 1918-1991*, Warszawa 1992, s. 19-20.



rodziny, dlatego zobrazowanie tradycyjnego żydowskiego rytuału zawarcia małżeństwa z ukochanym nie było konieczne. Innym niejednoznacznym czynnikiem, który może wskazywać na pewien związek zjawiska stanowiącego *clou* fabuły z przestępcami pochodzenia żydowskiego jest nazwisko bohatera występującego w roli prowincjonalnego sklepikarza (w wersji niemej) i karczmarza (w wersji dźwiękowej), który zajmuje się też doręczaniem korespondencji mieszkańcom wsi. Nazwisko Miller/ Muller pozwala na sugestię, że ma on pochodzenie niemieckie, ale zarazem jest to również dość często występujące nazwisko wśród Żydów aszkenazyjskich<sup>20</sup>. Postać ta została jednak ukazana bez typowych zewnętrznych atrybutów wyglądu i stroju żydowskiego handlarza czy arendarza, co pozwala więc, w niejednoznaczny sposób, ale jednak łączyć ją raczej jako wcielenie bohatera negatywnego (członek szajki działającego na prowincji, który zajmował się wabieniem dziewcząt przez przekazywanie im fałszywej korespondencji) ze stereotypowym wyobrażeniem złego Niemca. Ten rys Millera/Mullera silniej zaznacza się, niż potencjalne związane z nazwiskiem skojarzenie go z żydowskim pochodzeniem.

Wspomniane powyżej niuansowanie kontekstu żydowskiego w dźwiękowym filmie powstałym tuż przed wybuchem II wojny światowej mogło mieć związek z unikaniem utrwalanych przez radykalną prawicową prasę wyobrażeń o nadreprezentacji przedstawicieli diaspory w przestępczym kręgu handlujących kobietami<sup>21</sup>. Poglądy takie podsycaly w ówczesnym społeczeństwie nastroje antysemityczne, te jednakże, jak już wspomniano wcześniej, nie znajdowały odzewu w środowisku filmowym. Należy podkreślić, że w przypadku obu produkcji w pracę nad nimi zaangażowani byli także przedstawiciele mniejszości żydowskiej (w większości zasymilowani). Wiele wskazuje na to, że zapewne zależało im, podobnie jak aktywistom przeciwdziałającym handlowi kobietami, takim jak np. Bertha Pappenheim oraz Bundowi (który wskazywał, że tabuizowanie udziału Żydów w tym procederze nasila antysemityzm) na takim przedstawieniu tematu, które nie przenosiłoby całego odium zła przestępstwa na reprezentantów diaspory, ale zarazem nie zacierałoby również całkowicie związków

<sup>20</sup> Müller (oraz warianty Muller, ang. Miller) to bardzo popularne niemieckie nazwisko, pochodzące od nazwy zawodu – młynarz. Było to również nazwisko przyniesione do Polski przez żydowskich osadników z Niemiec, występujące wśród używających jidysz członków diaspory. Zob. *Słownik nazwisk polskich i niemieckich* <http://www.genezanazwisk.pl/> [dostęp: 15.09.2016].

<sup>21</sup> Zob. M. Kozarewska, J. Podolska, dz. cyt.

pewnych jej przedstawicieli z tego typu kryminalną działalnością<sup>22</sup>. Oba filmy zdecydowanie nie pełniły więc funkcji propagujących wspomnianą powyżej tezę narzucaną opinii publicznej przez antysemicką prasę. Stanowiły zaś bardzo wyraziste przykłady obrazów propedeutycznych, które miały ostrzegać społeczeństwo przed zagrożeniem, którym był przestępczy proceder handlu kobietami. Należy w tym kontekście podkreślić, że współproducentem *Kobiet nad przepaścią* było Towarzystwo Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi.

Analizowane filmy ilustrują także metody, którymi posługiwali się przestępcy zaangażowani w handel kobietami – od takich jak: próby uwodzenia ofiar, preparowania fałszywej korespondencji i dokumentów, organizowania podróży statkiem (w filmach odbywanej legalnie, ale w rzeczywistości często zniewolone kobiety przewożono w ukryciu w bardzo złych warunkach np. w ładowniach), przez uprowadzenie, stosowanie przemocy psychicznej i fizycznej, aż po usiłowanie zabójstwa. Tego typu wątki kryminalne związane z najcięższym przestępstwem, jako wzmagające napięcie u odbiorców, zostały rozbudowane i uwypuklone w filmie dźwiękowym, podczas gdy w filmie niemym eksponowano raczej kwestie obyczajowe oraz przemoc związaną z ubezwłasnowolnieniem ofiar. Może to mieć związek z coraz większą świadomością skali zagrożenia, jak również z radykalizowaniem form działania grup przestępczych. Inną przyczyną mogą być również indywidualne realizatorskie koncepcje Michała Waszyńskiego, reżysera, który potrafił doskonale i skutecznie operować konwencjami kina gatunkowego, odnosząc znaczące sukcesy. Jego filmy cieszyły się w okresie międzywojnia bardzo dużą popularnością.

Kolejnym ważnym czynnikiem ściśle powiązanim ze zjawiskiem kluczowym dla fabuł *Szlakiem hańby* i *Kobiet nad przepaścią* są kreacje poszczególnych członków gangu, z których każdy pełnił inną funkcję. Wśród ogniw przestępczego łańcucha niezwykle ważną rolę „mózgu” – inspiratora kryminalnego procederu odgrywał przywódca szajki – Andrzej Marczak w wersji niemej i dyrektor Marcyk w dźwiękowej. Nie tylko obmyślał on plany, koordynował działania pozostałych, ale też występował w dwóch rolach, tworząc dla siebie kamuflaż (w obu filmach zmieniając wygląd, mimikę, sposób poruszania się odgrywa on w fabule zegarmistrza Karola Wolaka, trudniącego się nielegalnym wyrabianiem fałszy-

<sup>22</sup> Autorki artykułu przytaczają opinię, iż z inspiracji Bundu wszczęto w 1905 roku w Warszawie zamieszki skierowane przeciwko sutenerstwu, w celu położenia kresu mniemaniu, że to głównie Żydzi są odpowiedzialni za handel „żywym towarem”. Zob. tamże.



wych dokumentów, a zarazem drugą postać, a więc herszta gangu – bogatego przedsiębiorcę, dyrektora Instytutu Choreograficznego). W obu wcieleniach jest to postać nie tylko przebiegła, ale też bardzo brutalna, zdolna do dokonania zabójstwa, a także mściwa (wątek ten wiąże się z odkryciem przez niego romansu żony z członkiem gangu – Klugiem). Podyktowany konwencją gatunkową czarny charakter tej postaci został wizualnie podkreślony przez jej zdolność wcielania się w dwie role, a przede wszystkim poprzez mimikę, demoniczny wyraz twarzy, pewną sztywność postawy i powściągliwe gesty, znakomicie wykreowane przez gwiazdy ówczesnego kina – Bogusława Samborskiego w niemej wersji i Kazimierza Junoszę-Stępowskiego w produkcji z 1938 roku.

Drugim ważnym męskim bohaterem z kręgu przestępców, występującym w obu filmach, jest Artur Klug – grany w niemej wersji przez Lecha Owrona, a w dźwiękowej przez Aleksandra Żabczyńskiego, jednego z czołowych filmowych amantów międzywojnia. Wypełnianie poleceń szefa gangu rodzi w nim frustrację, która prowokuje do romansu z jego żoną Lorą. Rola Artura Kluga w gangu jest dwojaka: spełnia on funkcję „wabika” dziewcząt spragnionych uwagi i komplementów, przede wszystkim dzięki wykorzystaniu *emploi* – przystojnego, eleganckiego, szarmanckiego, światowego mężczyzny, ale pełni on także bardzo ważną rolę fałszywego narzeczonego w związku ze stosowaniem przez szajkę strategii aranżowania nieważnych małżeństw, prowadzących do ubezwłasnowolnienia żon.

Postacią kobiecą, która w łańcuchu przestępczym pełni rolę bezwolnego narzędzia w procederze organizowanym przez życiowego partnera Wolaka jest tancerka występująca w obu filmach pod pseudonimem – w niemym filmie to Lucy Vantana, a w dźwiękowym – Lora Ventana, bardzo przekonująco i oszczędnie zagrana przez Norę Ney. Prowadzona przez nią szkoła tańca stanowi kamuflaż dla kryminalnej działalności; to miejsce przyciągające młode, atrakcyjne kobiety wabione obietnicą kariery na scenie. Lora jest jedyną osobą spośród członków gangu, która odczuwa wyrzuty sumienia i usiłuje poprzez romans z Arturem Klugiem uwolnić się od zdemoralizowanego partnera – szefa gangu i od dalszego uwikłania w przestępstwo.

Bardzo ważnym ogniwem w kryminalnym procederze jest wspomniany już wiejski sklepikarz/karczmarz, którego rola polega na przyciągnięciu do stolicy biednych dziewcząt z prowincji, dzięki dostarczaniu im fałszywej korespondencji na temat możliwości podjęcia dobrze płatnej pracy za oceanem. Miller/Muller to człowiek fałszywy, przebiegły, zdemoralizowany. Mając świadomość dramatycznego losu starszej z siostr – Franki, która

trafiła w wyniku działań gangu do domu publicznego w Ameryce Południowej, z premedytacją aranżuje on sytuację, w której zdeterminowana wolą poprawienia swojego losu młodsza siostra Marysia, decydując się na zamorską podróż, trafi w zastawioną na nią pułapkę i stanie się ofiarą zmuszaną do prostytucji.

Ostatnimi ogniwami przestępczego łańcucha są członkowie gangu działający w kraju zamorskim. To właścicielka lupanaru prowadzonego na zapleczu portowej tawerny – kobieta o odrażającym wyglądem, stosująca przemoc i bez skrupułów wykorzystująca przybywające zza oceanu dziewczęta, nieświadome roli, do której będą przez nią zmuszane. Funkcję narzędzia przemocy i kontroli nad ofiarami pełni zaś ochroniarz pilnujący stręczonych kobiet, który usiłuje zarazem je molestować seksualnie w celu ich moralnego złamania i upokorzenia. Jest to bohater dość stereotypowo wykreowany jako mężczyzna silny, ale mało inteligentny.

Interesująco zaprezentowano w *Szlakiem hańby* i *Kobietach nad przepaścią*, w konfrontacji z kluczowymi dla fabuły działaniami gangu, dość wszechstronny obraz metod, które przedwojenne państwo polskie stosowało, przeciwdziałając groźnemu przestępstwu handlu kobietami. Były to przede wszystkim środki prawne. Polska ratyfikowała 20 czerwca 1919 roku dwa pierwsze międzynarodowe instrumenty prawne służące zwalczaniu tzw. handlu białymi niewolnikami – Porozumienie międzynarodowe z 18 maja 1904 roku i Konwencję z 4 maja 1910 roku<sup>23</sup>. Umowy te zostały uzupełnione przez Konwencję z 30 września 1921 roku o handlu kobietami i dziećmi, uchwaloną przez Zgromadzenie Ligi Narodów, która znosiła podział na białe i pozostałe kobiety, podnosiła też granicę wieku małoletnich do 21 roku życia, domagała się ekstradycji handlarzy oraz Konwencję o zwalczaniu handlu kobietami pełnoletnimi z 11 października 1933 roku<sup>24</sup>. Próba ujednoczenia prawa polskiego odziedziczonego po zaborcach przez Rozporządzenie z 1927 roku nie była jednak pełna i dopiero Kodeks Karny z 1932 roku spenalizował handel kobietami i dziećmi, a do zbrodni zaliczył „postać kwalifikowaną «handlu żywym towarem»”<sup>25</sup>. Warty podkreślenia w przywoływanym tu kontekście jest także wątek feministyczny, a więc fakt, że w stworzenie w międzywojniu możliwości ścigania i penalizacji przestępstwa handlu kobietami i dziećmi zaangażowane były kobiety. To posłanka Irena Kosmowska przemawiała w Sejmie podczas debaty 5 lutego

<sup>23</sup> Zob. A. Krempleski, dz. cyt.

<sup>24</sup> Zob. tamże.

<sup>25</sup> Tamże.

1925 roku na temat ratyfikacji konwencji z 1921 roku i przekonywała żarliwie do jej przyjęcia<sup>26</sup>.

Bardzo ważnym narzędziem walki z gangami było też stworzenie oddziałów żeńskiej policji. W *Kobietach nad przepaścią* zaprezentowano w szerszy sposób formy ich działań, wyeksponowano wątek ścisłej współpracy z odpowiednikami takich służb w innych krajach, a także podkreślono fakt, że dowodzi nimi kobieta będąca doświadczoneym, podejmującym skuteczne decyzje funkcjonariuszem. Pracujące we wspomnianych oddziałach kobiety prowadziły operacyjne działania (np. jako wywiadowcy przenikający do środowiska, w którym gangi poszukiwały ofiar – czego przykładem w *Kobietach nad przepaścią* jest postać uczennicy ze szkoły tańca grana przez Jadwigę Andrzejewską), służące rozpoznawaniu sprawców, ich ujęciu, bądź udaremnieniu przestępstw. W *Szlakiem hańby* rolę agentki policji obyczajowej, której śledztwo prowadzi do złapania członków gangu, zagrała Zofia Batycka.

Innym zobrazowanym w obu filmach elementem, służącym prewencji, ostrzeganiu młodych kobiet i dziewcząt przed groźącym im niebezpieczeństwem były tzw. misje dworcowe<sup>27</sup>. Ich działalność polegała na pełnieniu dyżurów w miejscach publicznych w miastach, do których przybywały potencjalne ofiary niezające otoczenia, niedoświadczone, pochodzące najczęściej z obszarów wiejskich. Wszystkie pracujące w misjach dworcowych kobiety – społeczniczki znały się dobrze, co miało przeciwdziałać przeniknięciu do ich środowiska osób współpracujących z gangami<sup>28</sup>. Rozpoznając potencjalną ofiarę przestępców, starały się one roztoczyć nad nią opiekę i skierować do miejsc, w których mogła ona uzyskać pomoc (np. schronisk dla kobiet). Wątek ten został wyeksponowany w obu filmach. Należy też podkreślić, że opisywane środowiska aktywistek zaangażowanych w walkę z przestępstwem handlu kobietami miały swój znaczący wkład w zrealizowanie *Kobiet nad przepaścią* (film ten powstał pod protektoratem i przy udziale Towarzystwa Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi).

Oba filmy, mimo iż wpisują się w konwencje gatunkowe kina popularnego, można uznać też za przejaw kina zaangażowanego społecznie. Spełniały one zadanie propedeutyczne, miały ostrzegać przed zagrożeniem, które stanowiło przestępstwo polegające na handlu kobietami. Scenariusze *Szlakiem hańby* i *Kobiet nad przepaścią* łączące wątki sensacyjno-krymi-

<sup>26</sup> Zob. M. Lipska-Tuomi, dz. cyt., s. 149.

<sup>27</sup> Zob. M. Kozarewska, J. Podolska, dz. cyt.; M. Lipska-Tuomi, dz. cyt., s. 148; A. Krempleski, dz. cyt.

<sup>28</sup> Zob. M. Kozarewska, J. Podolska, dz. cyt.



nalne i obyczajowo-melodramatyczne pozwoliły na zobrazowanie strategii wabienia ofiar, metod działania oraz ról przyjmowanych przez członków gangów trudniących się wspomnianym procederem. Posłużyły one zarazem jednak wyeksponowaniu dość wyraźnej w obu filmowych opowieściach tezy, że dzięki działaniom służb do tego powołanych oraz współpracy ludzi dobrej woli (to marynarze pomagający podstępem oswobodzić bohaterkę z domu publicznego oraz jej narzeczoną) siatka przestępców handlujących kobietami zostaje ujęta, a ich ofiara uwolniona. Przekaz *Szlakiem hańby* i *Kobiet nad przepaścią* służył więc w pewnym sensie idei państwowotwórczej<sup>29</sup>. Sugerował on, że organa powołane do ścigania tego rodzaju przestępstw działają skutecznie, mimo brutalności i przebiegłości kryminalistów. Oba filmy kończył happy-end – w niemej wersji były to sceny spotkania ocalonej Marysi z narzeczoną Walkiem, a w dźwiękowej produkcji sekwencja ukazująca szczęśliwy powrót owej pary wpływającej na polskim statku do portu w Gdyni – a więc okazja do wyeksponowania panoramy, która u polskich widzów wzbudzać miała dumę z osiągnięć młodego państwa w dwudziestoleciu międzywojennym.

## Bibliografia

- Armatys B., Armatys L., Stradomski W., *Historia filmu polskiego*, t. 2, Warszawa 1988.
- B., *Przed ekranem*, „Kurier Warszawski” 1929, nr 318, s. 6.
- Banaszkiewicz W., Witczak W., *Historia filmu polskiego (1895-1929)*, t. 1, Warszawa 1966.
- Bristow E. J., *Prostitution and Prejudice. The Jewish Fight Against White Slavery 1870-1939*, New York 1983.
- Cybichowski Z., *Handel kobietami i dziećmi*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa publicznego*, pod red. Z. Cybichowskiego, t. 1, Warszawa 1926, s. 183-184.
- Dramat poświęcony tysiącom shańbionych (wywiad z A. Niemirskim)*, „Nasz Przegląd” 1929, nr 269, s. 11.
- Glickman N., *The Jewish White Slave Trade and the Untold Story of Raquel Liberman*, Routledge 1999.
- Horoszowski P., *Handel kobietami i dziećmi*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa karnego*, pod red. W. Makowskiego, t. 3, Warszawa b. r. w., s. 1124-1125.

<sup>29</sup> Alina Madej wskazywała na powiązanie „państwowotwórczej” retoryki obozu rządzącego z eksponowaniem propagandowej roli kina w tym okresie. Zob. też, *Kino, władza, publiczność. Kinematografia polska w latach 1944-1949*, Bielsko-Biała 2002, s. 29.

- Incognito – Ewa, Recenzja *Szlakiem hańby*, „Filmy ciekawe” 1929, nr 50, s. 3.
- Kornaszewski R., *Na srebrnym ekranie*, „Film” 1938, nr 8, s. 4.
- Kozarewska M., Podolska J., *Piranie czekają na kadisza*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek „Wysokie Obcasy”) z 22.01.2007, <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,3859153.html> [dostęp: 15.09.2016].
- Kremplewski A., *O przestępstwie handlu kobietami*, <http://www.ipolska.pl/kremply/handel2.htm> [dostęp: 15.09.2016].
- Kupferboim R., *Argentine Jewry's dark secret*, <http://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-3403899,00.html> [dostęp: 15.09.2016].
- Lachowski J., *Szlakiem hańby i Kobiety nad przepaścią: problem handlu kobietami w filmach na podstawie scenariuszy Anatola Sterna*, [w:] *Sensacja w dwudziestoleciu międzywojennym (prasa, literatura, radio, film)*, pod red. K. Stępnika i M. Gabryś, Lublin 2011, s. 291-301.
- Lipska-Tuomi M., *Prawo polskie wobec zjawiska prostytucji w latach 1918-1939*, Lublin 2014.
- Madej A., *Kino, władza, publiczność. Kinematografia polska w latach 1944-1949*, Bielsko-Biała 2002.
- Podoleński S., *Walka z handlem kobietami i dziećmi*, „Przegląd Powszechny” 1931, nr 189, s. 59.
- Schalom M., *La Polaca. Inmigración, rufianes y esclavas a comienzos del siglo XX*, Buenos Aires 2003.
- Słownik nazwisk polskich i niemieckich*, <http://www.genezanazwisk.pl/> [dostęp: 15.09.2016].
- Vincent I., *Ciała i dusze. Tragiczne losy trzech żydowskich kobiet zmuszonych do pracy w domach publicznych w Ameryce*, tłum. A. Rojkowska, Wrocław 2006.
- Zahorska S., *Nowe filmy (polski)*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 14, s. 753.
- Zajiček E., *Poza ekranem. Kinematografia polska 1918-1991*, Warszawa 1992, s. 19-20.

### Strony internetowe

<http://www.handelludzmi.eu/hl/aktualnosci/6383,Zywy-towar-w-cenie-O-tym-jak-nie-pisac-o-handlu-ludzmi.html> [dostęp: 15.09.2016].

### Filmografia

*Kobiety nad przepaścią*, reż. M. Waszyński, współpraca E. Chaberski (1938).

*Szlakiem hańby*, reż. M. Krawicz, A. Niemirski (1929).

## **The criminal underground connected to trafficking of women – about the two movies from the time of the Interwar period**

(summary)

The article is an attempt of analysis and interpretation of the two movies from the interwar period – a silent movie *Szlakiem hańby* (1929) and its sound film remake: *Kobiety nad przepaścią* (1938). In the frame of their artistic trend, they efficiently explored a drastic, controversial, and appealing to the public theme – the actions of the criminal underground movement linked to the trafficking of women. These movies were also examples of artistic works that were engaged with social matters, they had educational value, because they were supposed to act as means of prevention, and a warning of danger awaiting young girls and women that somebody tried to transport abroad, to force them to work as prostitutes. The author of the article mentions broad social conditions connected with this issue and emphasizes the relations between both movies and the literary work of Antoni Marczyński. The article includes a review of the strategies that were used by the criminals and analyses of the personalities of gang members. The author reminds that the trafficking of women in the interwar period in Poland was a serious issue, which, even though there were attempts to destroy it, existed in large numbers.